

Lato w Afganistanie

Big Cyc

Śmigła wzbijają piasek pustyni
Myśli się piętrzą w mej głowie
Karetki gnają w stronę szpitala
W okopie umiera człowiek

Z dala od bliskich w palącym słońcu
W nieznośnych tumanach kurzu
Strzępy obrazów cały krzyk tłumu
Śmieć czyhająca na wzgórzu

Kończy się lato w Afganistanie
Chłopaki wracajcie do domów
Wielu z was tam na zawsze zostanie
Śmierć niepotrzebna nikomu

Kończy się lato w Afganistanie
Chłopaki wracajcie do domów
Wielu z was tam na zawsze zostanie
Śmierć niepotrzebna nikomu

Świetny dowódca, dobry kolega
Będzie nam go brakować
Zawsze w pamięci trzymaj się stary
Nie czas by tego żałować

Za co i po co z kim przeciw komu
Dlaczego znowu tak wielu
Wśród potu i łez krwi i rozpacz
Cmentarze pełne bohaterów

Kończy się lato w Afganistanie
Chłopaki wracajcie do domów
Wielu z was tam na zawsze zostanie
Śmierć niepotrzebna nikomu

Kończy się lato w Afganistanie
Chłopaki wracajcie do domów
Wielu z was tam na zawsze zostanie
Śmierć niepotrzebna nikomu

Kończy się lato w Afganistanie
Chłopaki wracajcie do domów
Wielu z was tam na zawsze zostanie
Śmierć niepotrzebna nikomu

Kończy się lato w Afganistanie
Chłopaki wracajcie do domów
Wielu z was tam na zawsze zostanie
Śmierć niepotrzebna nikomu